



Zespół Szkół Technicznych „FABLOK”

PRZEGLĄD MIESIĄCA

(październik, listopad, grudzień, styczeń 2024/2025)

1. **Wydarzenia szkolne** - Szkolny turniej mikołajkowy,
Powiatowy konkurs wiedzy o górach,
2. **Przeгляд kalendarza** - Dobra wiadomość - idą święta!,
Piątoklasiści, wielkimi krokami zbliża się egzamin !
3. **Kącik kulturalny** - Święta i uroczystości obchodzone
w naszej szkole, wywiad z absolwentem i przyjacielem
szkoły (11.10.2024)
4. **Kącik rekreacyjny i rozwojowy** - Wyjazdy uczniów na
wycieczki edukacyjne. Najbliższe wycieczki i krótka
mowa o miejscach, które odwiedzimy.

1. WYDARZENIA SZKOLNE

Szkolny mikołajkowy turniej piłki nożnej

3 grudnia 2024r. uczniowie ZST "FABLOK" wzięli udział w zorganizowanym przez nauczycieli wychowania fizycznego mikołajkowym turnieju piłki nożnej. W wydarzeniu rywalizowało 12 grup. Zadaniem zawodników było wygrać z przeciwnikami w dwóch 8-minutowych połowach.

Liderami wydarzenia zostały grupy: na pierwszym miejscu JDAP złożona z uczniów 4ta: Jakuba Lurki, Patryka Osiełkiewicza, Antoniego Brzózki oraz Krystyna Świdra. Drugie miejsce zajęła drużyna z 5ta KATANIMA, w której skład wchodził: Dawid Dudek, Olaf Pikuła, Dawid Niemczyk, Piotr Adamczyk. Trzecie miejsce należało do drużyny STO TWARZY GRZYBIARZY składająca się z: Huberta Śliwińskiego, Daniela Kosiby oraz Szymona Rożka. Wszyscy uczestnicy pokazali jednak, jak duże znaczenie ma praca w zespole, wiara w siebie oraz determinacja.

Gratulujemy wszystkim drużynom i życzymy sukcesów w przyszłorocznym turnieju ! Do zobaczenia !



Powiatowy konkurs wiedzy o górach

Jesienną porą w murach naszej szkoły odbył się Powiatowy konkurs wiedzy o górach. W tym roku data przypadła na 7 listopada 2024r.

Udział wzięły osoby ze szkół podstawowych oraz szkół ponadpodstawowych ze wszystkich placówek powiatu chrzanowskiego oraz wszelkich szkolnych kół PTT. Była to już XII edycja tego wydarzenia. Patronatem honorowym konkurs objął Starosta Chrzanowski: pan Bartłomiej Gębala, burmistrz Chrzanowa: pan Robert Maciaszek oraz prezes Zarządu Głównego PTT: pani Jolanta Augustyńska. W konkursie zorganizowanym z inicjatywy chrzanowskiego oddziału PTT oraz ZST "FABLOK" w Chrzanowie wzięło udział 86 uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych.

Tegoroczne zmagania dotyczyły wiedzy na temat Beskidu Niskiego. O godzinie 11:00 miało miejsce rozpoczęcie konkursu. Dyrektor ZST „FABLOK” pani mgr. Agnieszka Siejka-Lasoń, wspólnie z prezesem PTT Oddziału w Chrzanowie panem Remigiuszem Lichotą przywitani uczestników konkursu, opiekunów i zaproszonych gości.

Odbył się również występ artystyczny naszego szkolnego zespołu muzycznego, a w przerwie konkursu uczniowie zapoznali się z

pracownikami: mechatroniczną, elektryczną, CNC i odnawialnych źródeł energii.

Zwycięzcom wręczono puchary, dyplomy i nagrody rzeczowe.
Gratulujemy!



2. PRZEGLĄD KALENDARZA

6 grudnia - obchodziliśmy w ten dzień mikołajki. Oczywiście w szkole to święto nie obeszło się to bez echa, bo odwiedził nas sam święty mikołaj! Możemy być z siebie dumni, spisaliśmy się na medal, bo byliśmy grzeczni. Za to mikołaj miał dla nas słodkości rozdawane przez aniołka, który z nim przybył! Dziękujemy mikołajowi i pomocnicy za odwiedzinę i spodziewamy się Was również w następnym roku!



20 grudnia - Drodzy uczniowie i szanowni nauczyciele ! Tego dnia w naszej szkole odbędzie się akademia bożonarodzeniowa, podczas której wspólnie będziemy śpiewać kolędy i pastorałki. Po całej uroczystości nadejdzie dla was długo wyczekiwana przerwa świąteczna. Potrwa ona aż do 7 stycznia, kiedy to zobaczymy się ponownie w murach naszej szkoły. Skorzystajcie z tego czasu, odwiedźcie najbliższych, spędzicie święta w rodzinnym gronie. Ponieważ zobaczymy się dopiero po nowym roku, ślemy wam życzenia również na 2025 r.!!!

Życzymy Wam, aby te Święta Bożego Narodzenia były pełne ciepła, spokoju i rodzinnej atmosfery. Niech magia wigilijnego wieczoru

przyniesie radość, a świąteczne dni będą czasem odpoczynku i refleksji. Oby nadchodzący Nowy Rok był czasem realizacji marzeń, sukcesów i wielu niezapomnianych chwil. Wesółych Świąt i szczęśliwego Nowego Roku!

9-20 stycznia (2025) - W tych dniach Centralna Komisja Egzaminacyjna ogłosiła termin egzaminów z kwalifikacji w zawodzie w sesji zimowej. Wszystkim uczniom życzymy z całego serca powodzenia w trakcie jego pisania oraz dziękujemy wszystkim nauczycielom - tym, którzy będą przygotowywać szkołę do egzaminu oraz tym, którzy swoich podopiecznych przygotowywali. Jesteśmy pełni wiary, że nasza praca nie pójdzie na marne.

DAJCIE Z SIEBIE WSZYSTKO!!!

3. KĄCIK KULTURALNY

Uroczystość 11 Listopada - Narodowego Dnia Niepodległości

Obchody dnia 11 Listopada w naszej szkole przypadły na datę 8 listopada. Jest to wielkie wydarzenie, ponieważ po 123 latach niewoli nasz kraj odzyskał wolność. Podczas uroczystego apelu została przypomina polska historia - losy państwa polskiego w trakcie zaborów oraz po odzyskaniu wolności.

Podczas tego wydarzenia włączyliśmy się w akcję śpiewania hymnu państwowego - „Szkoła do hymnu” Ministerstwa Edukacji Narodowej - o symbolicznej godzinie 11:11. Po akademii występowały klasy z całej szkoły, prezentując przygotowane pieśni patriotyczne - do śpiewu których wszyscy się włączali.

Dziękujemy wszystkim za uczestnictwo w tak ważnym wydarzeniu oraz za możliwość pocucia łączącego nas ducha patriotyzmu!



11 października uroczystie obchodziliśmy Dzień Nauczyciela oraz Dzień Edukacji Narodowej. Z tego tytułu odbyła się w szkole akademicka z wielkimi wyrazami szacunku w stronę nauczycieli, całej administracji szkoły oraz podziwu dla wszystkich z nas - uczniów. Z ramienia pani dyrektor mgr. Agnieszki Siejki- Lasoń zaproszeni zostali goście. Jednym z nich był absolwent naszej szkoły - Pan Józef Domagała, który uprzejmie udzielił nam wywiadu. Zapraszamy do lektury !

Emilia: Dzień dobry, mam na imię Emilia i chciałabym przeprowadzić z Panem krótką rozmowę, czy zgodziłby się Pan na to?

Pan Józef Domagała: Dzień dobry, oczywiście.

E: Zaczniemy może od tego, czy może pan opowiedzieć, jak wyglądał pana typowy dzień w szkole za pana czasów?

P: Nie wiem jak teraz wygląda wasza liczba zajęć...

E: Około 40 godzin lekcyjnych tygodniowo.

P: No to też tak było, cały czas biegaliśmy od zajęć do zajęć. Z reguły było to około 7 bądź 8 godzin w dniu. Dodatkowo trzeba liczyć dojazdy, które też zajmowały trochę czasu i godziny w domu poświęcone na naukę. Jeśli chodzi zaś o lekcje, to były takie, jak na szkołę przystało, myślę, że nic się nie zmieniło.

E: Czyli podsumowując, szkoła to szkoła. A czy pamięta Pan jakichś wyjątkowych nauczycieli, którzy mieli na Pana duży wpływ?

P: Było takich wielu. Wymieniać mogę zacząć od Pana Syski, który uczył matematyki i elektrotechniki, Pana Pupki od Fizyki. Zapomniałbym o Pani Kwiatkowskiej, od historii, która jest legendą szkoły, kto chodził w tamtych czasach do szkoły, to doskonale ją pamięta i wspomina. Natomiast wracając do przedmiotów zawodowych to mogę wymienić Pana Smółkę. To już była pewnego rodzaju instytucja. Troszeczkę te nazwiska się pozacierały, ale był Pan Nowakowski, który uczył chemii czy też Pani Gucik od języka polskiego. Ciekawostką jest to, że klasy elektryczne chodziły na język

francuski, a klasy mechaniczne na niemiecki.

E: A czy któryś z tych nauczycieli miał do uczniów takie podejście, że chciało się przychodzić do szkoły?

P: Tak naprawdę nigdy nie wyróżniałem. Najbardziej podobało mi się to, że nas przedmiotów zawodowych uczyli inżynierowie z produkcji działającej wtedy fabryki. My w trzeciej klasie chodziliśmy do szkoły po południu, bo wtedy była koncentracja tych przedmiotów zawodowych i wtedy zaczynały wchodzić w skład naszego planu lekcji. Oni przychodzili do szkoły i prowadzili zajęcia. Traktowali nas tak jak studentów, nie było pobłażliwości. Oni utkwili najbardziej w pamięci, ponieważ byli w jakiś sposób specyficzni. Ja zaczynałem obliczenia na suwaku, a dzisiaj, gdy mówię o tym dzieciom jest to dla nich szok, no ale wtedy nie było kalkulatorów, tak jak w dzisiejszych czasach.

E: No tak, wiadomo, że o nauczycielach zawsze mówi się w kontekście ich specyfiki. A może były jakieś przedmioty, które sprawiały panu przyjemność?

P: (śmiech) Wf. Żartuje oczywiście. Jak dla mnie najlepsze były przedmioty zawodowe. Pozwolę sobie tutaj na pewną dygresję. Pan Smółka uważał, że jeśli ktoś uczy się w swoim zawodzie, to on musi mieć wszystko w małym palcu. Nie było zapowiadanych kartkówek tylko znienacka kazał wyciągać kartki i pisaliśmy. W 4 klasie przyszliśmy na 1 lekcję z maszyn elektrycznych, a on od razu kazał wyciągać kartki i sprawdzał naszą wiedzę z całej klasy 3. Zapowiedział kiedyś projekt zwojeń, do którego potrzebowaliśmy suwak logarytmiczny. Dał nam miesiąc, przy czym powiedział, że sami mamy kupić i nauczyć się go używać, a później robił krótki sprawdzian.

E: Czyli można rozumieć że było to ciężkie zadanie, a nauczyciel wrzucał od razu na głęboką wodę?

P: Ale to dobrze, jeśli ktoś później idzie do pracy, to ma szukać po książkach jakichś zagadnień? Musi te podstawy mieć opanowane, nauczycielom zależało na tym, żeby uczniowie, gdy wychodzą ze szkoły, mieli wszystko opanowane. W każdym razie, bardzo spodobała mi się wasza dzisiejsza oprawa, przede wszystkim muzyczna. Różnica jest taka że u was przewodzą chłopaki, a u nas była taka pewna solistka, a w akademii dawniej były w kinie, które było tuż obok szkoły.

E: To zupełnie inne czasy, niestety teraz tego kina nie ma, a jak wyglądało pana życie po szkole? Czy udało się zrealizować plany po szkole, czy życie napisało inny scenariusz?

P: Jak zwykle plany były inne, a wyszło co innego. Nie poszedłem od razu na studia, a do pracy. Dopiero po roku zdecydowałem się, by zacząć studiować na AGH na kierunku maszyn hutniczych. Nie mogę powiedzieć nic złego, bo jest dobrze i cieszę się, jak to się ułożyło

E: Czyli po prostu szkoła nie wyszła na złe, a wszystko dobrze się skończyło, choć nie tak, jak pan planował.

P: Ta szkoła trzymała bardzo wysoki poziom. Dawniej zdziwiony byłem, bo koledzy byli z różnych stron Polski, a tutaj kończyli. Nawet jak później pracowali jako pracownicy, bo ich spotykałem na swojej drodze, to zawsze byli to najlepsi fachowcy tym bardziej, jeśli mieli praktykę w tutejszej fabryce.

E: Czy ma pan jakieś rady dla dzisiejszych uczniów?

P: Prosta sprawa, aby docenili naukę, bo to jedyne, co zostaje do końca życia, bo zawód to podstawa. Pieniądze są albo ich nie ma, a nauka zostaje nam na całe życie. Jak ktoś jest mądry, rozsądny i nauczy się, to nikt mu tego nie ukradnie, a te wszystkie lata starań się odpłaca.

E: Bardzo mądre słowa, które warto wziąć sobie do serca, a czy ma pan jakieś wspomnienie, które jest dla Pana najbardziej cenne?

P: No oczywiście nie sama nauka, tylko wycieczki klasowe czy imprezy. Ponieważ mieliśmy klasę, gdzie nie było za dużo dziewczyn...

E: Ta kwestia akurat się nie zmieniła.

P: No właśnie, u nas na ponad 40 osobową klasę było tylko 10 dziewczyn.

E: To i tak dużo, w mojej klasie jestem sama z 21 chłopakami.

P: Nam nauczycieli chcieli jakoś pomóc, więc organizowane były spotkania z klasami z liceum, dziewczyny z Sierszy i my. Nie było żadnych złych ekscesów, ale normalnie, jak to młodzież, czasem się szalało, nikt nie jest święty, tym bardziej w tym wieku. To są takie akcenty, które zostają.

E: Wykształcenie po takiej szkole daje duże możliwości, prawda?

P: Tak, ja byłem nawet zaskoczony, bo byli tacy, którzy po tej szkole szli na prawo czy psychologię, z sukcesami. Jednak to inna dziedzina i inne rozszerzenia, a dawali sobie radę. Jedna dziewczyna poszła na polonistykę i została nauczycielką, więc wszystko zależy, kto jakie ma talenty i możliwości

E: Patrząc na to, jak szkoła w tamtych czasach trzymała uczniów w ryzach, to mieli oni mieć w sobie takie samozaparcie do nauki, także uważam, że nieważne, jaki wybierali kierunek i tak dawali sobie radę, bo szkoła nauczyła w nich pracy nad samym sobą.

P: To znaczy, mówimy o dyscyplinie i oczywiście, że tak, bo ona była, a z perspektywy czasu ja doceniam jedno: podstawą jakiejkolwiek działalności jest dyscyplina i jeśli jej nie będzie, to zapomnijmy o efektach czegokolwiek, pracy nauki itp. I to, że uczniowie mieli takie tarcze na mundurkach, to byli od razu rozpoznawani, że chodzi do Fabloku. Były belki przy tarczach, który rocznik jesteście. Wiadomo że były lekkie "odchyły", ale zawsze musiał być spokój, dyscyplina i nauka na bieżąco. Ale te czasy się już nie wrócą niestety. W roli dygresji: czytałem zapiski kardynała Richelieu, to był

człowiek, który wywodził się z nizin społecznych, a wtedy, żeby się wykształcić, musiał iść albo do wojska, albo do zakonu. Jak dostał jedynkę, to nie dostawał jeść. Tym sposobem próbowano mu udowodnić, że wszystko da się opanować, bo jak nie dostał jeść kilka razy, no to w końcu siedział po nocach.

E: Ciekawa historia, a czy spodziewał się Pan, że dostanie statuetkę przyjaciela szkoły?

P: Nie, to znaczy ja zostałem wytypowany przez kolegów, no i ja myślałem, że to wszystko będzie prosto zamówić, jednak to wszystko było formalnie. Gdy zatoczyło się już to koło, to dostałem zaproszenie na dziś. Muszę kolegą wysłać zdjęcie tej statuetki i akademii tak, żeby zazdrościli.

E: A cieszy się Pan, że został zaproszony do nas?

P: Ja z początku, bo bardzo się bałem że to będzie tylko ku czci i chwale, a tu się okazało że było bardzo przyjemnie i przypomniałem sobie stare czasy. Także dla mnie był to super powrót wspomnień i oczywiście będę dobrze to wspominał.

E: To super że się Panu podobało, a ja bardzo dziękuję, miło było porozmawiać.

P: Ja także dziękuję i życzę miłego dnia.

E: Dziękuję i wzajemnie.

4. KĄCIK REKREACYJNY I ROZWOJOWY

Wycieczkasklasy 5 mechatronik na Śląsk oraz AGH

29 października br. klasa 5ta uczestniczyła w lekcji muzealnej w Muzeum Śląskim na wystawie „Światło historii. Górny Śląsk na przestrzeni dziejów“. Blżej poznali oni historię Górnego Śląska od czasów najdawniejszych aż do przełomu w 1989 roku. Mieli również okazję skorzystać z interaktywnych wystaw oraz odwiedzić specjalną strefę edukacyjną.

6 listopada uczniowie odbyli również wizytę na AGH, gdzie zapoznali się z kryteriami, jakie trzeba spełnić, aby na takową uczelnię się dostać oraz zdobyli cenne wskazówki, co robić, aby pierwszy rok studiów „przeżyć“. Zwiedzili wszelkie maszynownie, zetknęli się z różnymi laboratoriami - nie tylko związanymi z mechatroniką. Na koniec

wycieczki wybrali się do Muzeum Czartoryskich, w których mieli okazję poznać historię zapisaną w sztuce.

Mamy nadzieję, że wycieczki te poszerzyły wasze horyzonty, wzbogaciły waszą wiedzę historyczną jak i mechaniczną oraz będą dla was inspiracją !

Wycieczka do Wiednia



12.12.2024 r. uczniowie naszej szkoły wyruszyli na wycieczkę do pięknego austriackiego miasta - Wiednia. Zwiedzali również Muzeum Techniki. Korzystając z panującego już klimatu świąt, wybrali się także na wiedeńskie targi świąteczne, gdzie mogli spróbować zagranicznych przysmaków. Wyjazd ten był doskonałą okazją do poznania świątecznej kultury miasta oraz zagranicznej architektury.



OGŁOSZENIE !

Szukamy osób chętnych do pomocy przy tworzeniu szkolnej gazetki ! Jeżeli jesteś zainteresowany bądź zainteresowana pomocą przy rozwoju szkolnego biuletynu odezwij się do nas na messenger lub skontaktuj przez numer telefonu ! Liczymy na owocną współpracę !

Redakcja : Emilia Prochowska 4TA

Jakub Lurka 4TA